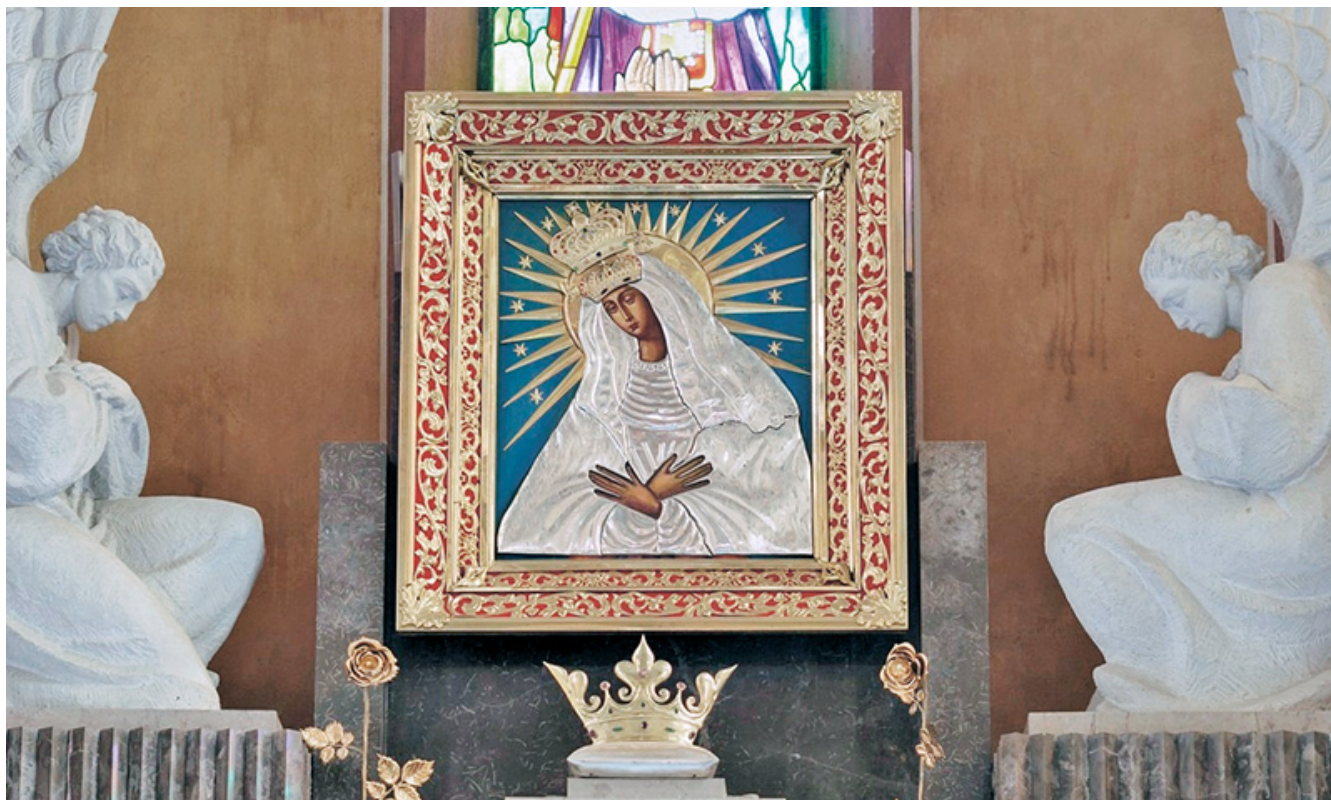




Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia przypada 16 listopada. Jesteśmy dziećmi tej ziemi, na której w pielgrzymce wiary, a także w naszych codziennych problemach rodzinnych czy zawodowych, towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna – Matka Miłosierdzia, która też jest znana jako Matka Ostrobramska. Już od tylu pokoleń towarzyszy Ona ludziom tej ziemi, towarzyszy naszym losom i drogom życia oraz wędrówkom po drogach świata. I w obecnej nie łatwej sytuacji, gdy wielu ludzi rozbiega się po świecie z różnych motywów, to budowanie nowego życia rozpoczyna często z Nią, Maryją Ostrobramską, która jest dla nich znakiem nadziei. Maryja jest wielkim darem nieba, dzięki któremu czujemy się bezpieczni i spokojni, szczególnie zaś wtedy gdy wołamy z prostą wiarą i językiem serca: „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia, życie słodczy i nadziejo nasza witaj”.

†

Nazywamy Maryję Matką Miłosierdzia nie tylko dlatego, że została w sposób wyjątkowy i niepowtarzalny obdarowana miłosierdziem i łaską, że dała światu Jezusa, w którym widzimy miłosierne oblicze Ojca. Maryja jest Matką Miłosierdzia również dlatego, że nieustannie wstawia się za nami, swymi przybranymi dziećmi, wyprasząc dla każdego u swego Syna potrzebne łaski i dary. Wyprasząc największą łaskę miłosierdzia, którą Pan Bóg może obdarować każdego człowieka.

Maryja, troszcząc się o nas, wypełnia testament Jezusa Chrystusa. I ta prawda jest zawarta w tytule Matki Miłosierdzia. Maryja pomaga nam przede wszystkim kroczyć drogą wiary, pomaga być posłusznymi woli Ojca. Nie zapomina jednak także o naszych codziennych ziemskich sprawach. Jako Matka chce dla swoich dzieci tego, co najlepsze – naszego zbawienia. Maryja pragnie, abyśmy skorzystali z dzieła Jej Syna Jezusa Chrystusa. Dlatego przemawia do każdego: „Jezus niech będzie lekarstwem na wasze problemy! Tylko On może was zbawić! Tylko On może wam pomóc!”. W trosce

Wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej ukazuje jak wiele starań trzeba dokonać, aby Mary

W trosce o nasze zbawienie Maryja nie spełnia każdej naszej prośby. Zawsze nas wysłuchuje, ale nie zawsze da nam to, o co prosimy. Jak każda mądra matka, która nie da swym dzieciom wszystkiego. Ale czyni Ona to ze względu na nasze dobro. Niekiedy ludzie się skarżą: „Tyle prosiłem, modliłem się na różańcu, chodziłem na nowenny i nic! Nie wierzę w pomoc Maryi!”. Tyle że ten bunt czy żal wypływa z niezrozumienia, gdyż Maryja przede wszystkim pragnie naszego zbawienia i zabiega o to z całej mocy. Robi wszystko, abyśmy pojęli, że celem naszego życia jest zbawienie, a nie tylko lepsze zdrowie, czy samopoczucie, bądź rozwiązanie jakiejś trudnej i beznadziejnej sprawy. Czasami Bogurodzica dopuszcza cierpienie dla naszego dobra. Gdy w Fatimie Łucja prosiła Maryję o uzdrowienie wielu chorych, Ona odpowiedziała: „Niektórych uzdrowię, ale niektórych nie. Niech się najpierw przemienia, niech proszą o przebaczenie grzechów”.



Trzeba nam pamiętać, że wiele razy cierpimy z własnego powodu, ponieważ pogmatwaliśmy sobie życie.

W takich sytuacjach często nie ma jednolitego rozwiązania. Potrzeba pomocy Maryi oraz czasu, aby wszystko poukładać na nowo.

Przeżywając uroczystość głównej patronki diecezji grodzieńskiej, prosimy Maryję, Matkę Miłosierdzia, „co w Ostrej Bramie tron swój ma”, aby prowadziła każdego z nas ku Chrystusowi, w którym jest nasze zbawienie!